

Relacja z prezentacji filmu "Nasz Autyzm" w Prudniku

18 listopada 2009 roku

Prezentacja filmu w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Prudniku troszkę nas zaskoczyła.

Podczas rozmów i ustalaniu szczegółów wkradło się małe nieporozumienie, obie strony przyjęły za pewnik sposób prezentacji i nie było to poruszane w trakcie kilku krótkich rozmów telefonicznych.

My uznaliśmy, że będziemy jednym z kilku gości na spotkaniu, a nasi Gospodarze zorganizowali spotkanie tylko z nami.

Gdy weszliśmy do przytulnej sali, w której siedziało kilkadziesiąt osób zorientowaliśmy się, że to nam przypadnie rola prowadzenia spotkania od początku do końca :) To duży sprawdzian, jesteśmy przecież tylko rodzicami dziecka z autyzmem, zupełnie nie przygotowani do roli.



Intuicyjnie raczej niż podpierając się doświadczeniem przywitaliśmy się i zaproponowaliśmy najpierw, obejrzenie filmu, a po prezentacji, jeśli oczywiście zaistnieje taka potrzeba podzielimy się refleksjami i odpowiemy na pytania. Zgasło światło i wygodnie usadowieni wszyscy oglądaliśmy obrazy na ekranie. Zerkaliśmy na naszą widownię, na twarzach widać było skupienie, kilka osób robiło notatki, ale mam wrażenie, że nikt się nie nudził i nie żałował poświęconego czasu.

Po prezentacji pierwsze co usłyszeliśmy to gratulacje, potem jedna z mam pochwaliła się, że już wcześniej widziała dokument i przyszła specjalnie aby z nami porozmawiać.

Spotkanie uważamy za bardzo udane. Byliśmy gośćmi cudownych, otwartych ludzi. Rodzice autystów byli troszkę zagubieni, gdy zaczęliśmy rozmawiać okazało się, że ich wiedza jest rozproszona, dlatego proponowaliśmy aby zaczęli się ze sobą spotykać i wymieniać doświadczenia i własne informacje, wszystkim ten pomysł się spodobał nawet Pan Kurpiel – dyrektor Ośrodka zapewnił, że udostępni rodzicom pomieszczenie, w którym będą mogli się spotykać i rozmawiać, a nawet pomoże założyć Stowarzyszenie.

Pan Kurpiel to wyjątkowy człowiek, życzyłabym sobie, aby takich ludzi było jak najwięcej. Ośrodek w którym gościliśmy jest rewelacyjny, to napewno dlatego, że pracują tam ludzie o otwartych sercach. Dziękujemy za zaproszenie i możliwość poznania Waszej wyjątkowości.

Anna i Grzegorz Niezabitowscy